



Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
www.kodr.pl biuro@kodr.pl

Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie

Homilia Ojca Świętego Franciszka wygłoszona podczas Mszy Świętej w Phoenix Park na zakończenie IX Światowego Spotkania Rodzin w Dublinie.



„Ty masz słowa życia wiecznego!” (J 6, 68).

Na zakończenie tego Światowego Spotkania Rodzin gromadzimy się jako rodzina wokół stołu Pana. Dziękujemy Panu za liczne błogosławieństwa otrzymane w naszych rodzinach. Pragniemy angażować się, aby żyć w pełni naszym powołaniem, aby być, zgodnie z poruszającymi słowami św. Teresy od Dzieciątka Jezus, „miłością w sercu Kościoła”.

W tej cennej chwili komunii wzajemnej i z Panem, warto się zatrzymać i rozważyć źródło wszystkich dobrodziejstw, jakie otrzymaliśmy. Jezus objawia źródło tych błogosławieństw w dzisiejszej Ewangelii, kiedy mówi do swoich uczniów. Wielu z nich było wzburzonych, zdezorientowanych, a nawet rozszoszczonych, zastanawiając się, czy zaakceptować Jego „trudną mowę”, tak bardzo sprzeczną z mądrością tego świata.

Odpowiadając Pan mówi im wprost: „Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem” (J 6, 63).

Te słowa, wraz z ich obietnicą daru Ducha Świętego, mają dla nas, przyjmujących je z wiarą, przeobfitą treść. Wskazują na definitywne źródło wszelkiego dobra, jakiego doświadczyliśmy i świętowaliśmy tutaj w tych dniach: Ducha Bożego, który nieustannie tchnie nowe życie w świat, w serca, w rodziny, w domy i parafie. Każdy nowy dzień w życiu naszych rodzin i w każdym nowym pokoleniu niesie ze sobą obietnicę nowej Pięćdziesiątnicy, Pięćdziesiątnicy domowej, nowego wylania Ducha Świętego, Parakleta, którego Jezus nam posyła jako naszego obrońcę, naszego pocieszyciela i tego, który naprawdę obdarza nas męstwem.

Jakże bardzo świat potrzebuje tego wsparcia, które jest Bożym darem i obietnicą! Obyście jako jeden z owoców tego świętowania życia rodzinnego powrócili do swoich domów i stali się źródłem wsparcia dla innych, aby dzielić się z nimi Jezusowymi „słowami życia wiecznego”. Wasze rodziny są już bowiem zarówno uprzywilejowanym miejscem, jak i ważnym środkiem, aby upowszechnić te słowa jako „dobrą nowinę” dla wszystkich, zwłaszcza dla tych, którzy chcą opuścić pustynię i „dom niewoli” (por. Joz 24,17), aby przejść do ziemi obiecanej nadziei i wolności.

W drugim dzisiejszym czytaniu św. Paweł mówi nam, że małżeństwo jest udziałem w tajemnicy odwiecznej wierności Chrystusa dla swej oblubienicy, Kościoła (por. Ef 5,32). Jednak ta nauka, choć wspaniała, może się wydawać komuś „twardym słowem”. Ponieważ życie w miłości, tak jak Chrystus nas umiłował (Ef 5,2), wiąże się z naśladowaniem Jego ofiary z siebie samego, wiąże się z umieraniem dla siebie, by odrodzić się do wspanialszej i bardziej trwałej miłości. Tylko ta miłość może ocalić świat od niewoli grzechu, od egoizmu, od chciwości i obojętności wobec potrzeb tych, którym się mniej poszczęściło. To jest miłość, którą poznaliśmy w Jezusie Chrystusie. Ucieleśniła się ona w naszym świecie za pośrednictwem rodziny, i poprzez świadectwo rodzin chrześcijańskich w każdym pokoleniu ma moc przełamać wszelkie bariery, aby pojednać świat z Bogiem i uczynić z nas to, do czego jesteśmy od zawsze przeznaczeni: jedną rodziną ludzką, żyjącą razem w sprawiedliwości, świętości i pokoju.



Zadanie dawania świadectwa tej Dobrej Nowinie nie jest łatwe. Jednakże wyzwania, przed którymi stoją dzisiaj chrześcijanie są na swój sposób nie mniej trudne niż te, z którymi borykali się pierwsi irlandzcy misjonarze. Myślę o św. Kolumbanie, który wraz ze swoją małą grupą towarzyszy przyniósł światło Ewangelii na ziemie europejskie w czasach mroku i upadku kulturowego. Ich niezwykły sukces misyjny nie opierał się na metodach taktycznych lub planach strategicznych, nie, lecz na pokornej i wyzwalającej uległości wobec natchnień Ducha Świętego. To ich codzienne świadectwo wierności Chrystusowi oraz wobec siebie nawzajem, zdobyło serca żarliwie pragnące słowa łaski. Przyczyniło się ono do zrodzenia kultury europejskiej. Świadectwo to dla świętego i wiernego ludu Bożego jest odwiecznym źródłem odnowienia duchowego i misyjnego.

Zadanie dawania świadectwa tej Dobrej Nowinie nie jest łatwe. Jednakże wyzwania, przed którymi stoją dzisiaj chrześcijanie są na swój sposób nie mniej trudne niż te, z którymi borykali się pierwsi irlandzcy misjonarze. Myślę o św. Kolumbanie, który wraz ze swoją małą grupą towarzyszy przyniósł światło Ewangelii na ziemie europejskie w czasach mroku i upadku kulturowego. Ich niezwykły sukces misyjny nie opierał się na metodach taktycznych lub planach strategicznych, nie, lecz na pokornej i wyzwalającej uległości wobec natchnień Ducha Świętego. To ich codzienne świadectwo wierności Chrystusowi oraz wobec siebie nawzajem, zdobyło serca żarliwie pragnące słowa łaski. Przyczyniło się ono do zrodzenia kultury europejskiej. Świadectwo to dla świętego i wiernego ludu Bożego jest odwiecznym źródłem odnowienia duchowego i misyjnego.

Oczywiście, zawsze znajdą się ludzie, którzy będą przeciwstawiać się Dobrej Nowinie, którzy będą „szemrać” przeciw jej „trudnym słowom”. Jednakże, podobnie jak św. Kolumban i jego towarzysze, którzy stawiali czoło lodowatym wodom i wzburzonym morzom, by podążać za Jezusem, nigdy nie pozwólmy, by wpływały na nas, czy zniechęcały lodowate spojrzenia obojętności czy też burzliwe wiatry wrogości.

Jednakże pokornie uznajemy, że o ile jesteśmy uczciwi wobec siebie, to także my możemy stwierdzić, iż nauczanie Jezusa jest trudne. Jakże zawsze trudno wybaczyć tym, którzy nas skrzywdzili! Jak wielkim wyzwaniem jest zawsze przyjęcie imigranta i obcego! Jakże bolesne jest znoszenie rozczarowania, odrzucenia lub zdrady! Jak niewygodne jest chronienie praw najstarszych, nienarodzonych lub starszych, którzy zdają się zakłócać nasze poczucie wolności.

Jednak właśnie w tych okolicznościach Pan pyta nas: „Czyż i wy chcecie odejść?” (J 6, 67). Mocą Ducha, która nas wspiera, i z Panem będącym zawsze obok nas możemy odpowiedzieć: „A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (w. 69). Wraz z ludem Izraela możemy powtórzyć: „My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem” (Joz 24,18).

Poprzez sakramenty chrztu i bierzmowania każdy chrześcijanin zostaje posłany, aby być misjonarzem, „ucniem–misjonarzem” (por. Ewangelii gaudium, 24). Kościół jako całość jest wezwany do „wyjścia”, aby zanieść słowa życia wiecznego na obrzeża świata. Niech nasze dzisiejsze świętowanie umocni każdego z was, rodziców i dziadków, dzieci i młodzież, mężczyzn i kobiety, braci i siostry zakonne, kontemplatyków i misjonarzy, diakonów i księży, w dzieleniu się radością Ewangelii! Obyście dzielili się Ewangelią rodziny jako radością dla świata!

Przygotowując się do podjęcia każdej własnej drogi, odnowmy naszą wierność Panu i powołaniu, do którego wezwał On każdego z nas. Cytując modlitwę świętego Patryka, powtarzajmy każdy z radością: „Chrystus we mnie, Chrystus za mną, Chrystus przy mnie, Chrystus pode mną, Chrystus nade mną”. Z radością i mocą udzieloną przez Ducha Świętego, śmiało powiedzmy do Niego: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

www.ekai.pl



Światowy Kongres Rodzin

Pierwszy dzień Kongresu Duszpasterskiego 22 sierpnia 2018

O komplementarności kobiety i mężczyzny, kryzysie zawierania małżeństw, rodzinach z chorymi i niepełnosprawnymi dziećmi, rodzinnych przedsiębiorstwach, a także o tym, jak skutecznie pomagać rodzinie mówiono w pierwszym dniu kongresu duszpasterskiego. Jest on częścią IX Światowego Spotkania Rodzin w Dublinie i trwa od 22 do 24 sierpnia.

Uczestniczy w nim około 37 tys. osób ze 116 państw, w tym 6,5 tys. poniżej 18. roku życia. Rozważają adhortację apostołską Franciszka „Amoris laetitia”. Głos zabierają zarówno biskupi i naukowcy, jak też same pary małżeńskie.

Gospodarz IX Światowego Spotkania Rodzin, abp Diarmuid Martin sprzeciwił się patrzeniu na to zgromadzenie, jak na „ideologiczne spotkanie mające na celu świętowanie takiego typu rodziny, który prawdopodobnie już dzisiaj nie istnieje”. – Rodzina nie jest starodawnym pojęciem ideologicznym, lecz stanowi miejsce uczenia się, praktykowania i szerzenia współczucia, dobroci, cierpliwości i przebaczenia – podkreślił abp Dublina.

www.niedziela.pl



Drugi dzień Kongresu Rodzin 23 sierpnia 2018

Drugi dzień kongresu duszpasterskiego, trwającego w czasie Światowego Spotkania Rodzin, przebiega pod hasłem „Rodzina i miłość”. Temat ten stoi w centrum wielu odbywających się paneli i dyskusji. Do stolicy Irlandii wciąż przybywają kolejne rodziny.



Co robić, kiedy latają talerze, rola dziadków w przekazie wiary między pokoleniami, odpowiedzialne ojcostwo, płodna miłość, przygotowanie do małżeństwa w parafiach czy też handel ludźmi w dzisiejszym świecie – to niektóre z tematów porannej sesji kongresu.

Ponad 300 osób wysłuchało wykładu prof. Rocco Buttiglione „Ukryty skarb: teologia ciała św. Jana Pawła II”. W swoim wystąpieniu nie tylko ukazał jej podstawy, ale także jej aktualność i atrakcyjność. Prof. Buttiglione odpowiedział też na pytanie dlaczego nauka Jana Pawła II jest ukrytym skarbem. „Ponieważ jest to prawda odwieczna, ale wyrażona z wnętrza życia dzisiejszego człowieka. To jest właśnie Sobór [Watykański II] – mówił prof. Buttiglione w Dublinie. – Sobór nie chce zmieniać odwiecznej prawdy, ale wyrazić ją na nowo wychodząc z życia współczesnego człowieka, aby każdy dzisiejszy człowiek mógł żyć pełnią życia w Jezusie Chrystusie, tzn. żyć pełnią życia Kościoła”.

Wystąpienie wzbudziło wiele pytań ze strony słuchaczy, na które prof. Buttiglione udzielił obszernych odpowiedzi. Słuchacze nie kryli zadowolenia: „Jestem z polskiej rodziny, ale mieszkam w Anglii. Bardzo mnie interesowało to, co mówił profesor o Janie Pawle II. Dobrze było usłyszeć od eksperta, co myśli na temat tego, co pisał Jan Paweł II. Mam bardzo dobre wrażenia, dobrze było tego posłuchać”. Z kolei Teresa z Bilbao podkreśliła: „Nie czytamy o tych rzeczach, ponieważ być może mamy błędne uprzedzenia do Kościoła. Uważamy, że nie będzie to dla nas użyteczne. Tymczasem czytasz Jana Pawła II i jest całkowicie zrozumiały dla młodych. Myślę, że trzeba zacząć zadawać sobie pytania. A jest wiele osób, które nie mają odwagi pytać, kiedy czegoś nie wiedzą. Kościół pomaga, ale w nas jest jakaś bariera, którą musimy przełamać”.

www.niedziela.pl



Pierwsze posiedzenie Komisji CCEE ds. Rodziny i Życia

W Dublinie, w ramach trwającego tam IX Światowego Spotkania Rodzin 23 sierpnia po raz pierwszy zebrała się Komisja ds. Rodziny i Życia, utworzona w październiku ub.r. w łonie Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE). Prace nowego organu prowadzi jego przewodniczący arcybiskup St. Andrew i Edynburga – Leo Cushley. Nowo powstała Komisja ma za zadanie wspieranie i upowszechnianie Ewangelii życia i rodziny.



Obrady rozpoczęły się od krótkiego przedstawienia się członków Komisji – 15 biskupów, oddelegowanych do niej przez ich episkopaty. Nakreślono także kilka wytycznych do działań na najbliższe lata, które następnie zostaną przedstawione Prezydium CCEE i na najbliższym zgromadzeniu plenarnym Rady, które w dniach 13–16 września odbędzie się w Poznaniu.

Rada Konferencji Biskupich Europy powstała w 1971 i obecnie skupia 33 episkopaty krajowe naszego kontynentu, reprezentowane przez ich przewodniczących oraz pojedynczych arcybiskupów Luksemburga, Monako, maronickiego Cypru i biskupów z Mołdawii, Estonii i greckokatolickiej eparchii mukaczowskiej na Ukrainie. Przewodniczącym Rady jest obecnie arcybiskup genui kard. Angelo Bagnasco, a dwoma jego zastępcami – arcybiskup Westminsteru kard. Vincent Nichols i arcybiskup poznański Stanisław Gądecki. Sekretarzem generalnym jest prał. Duarte da Cunha z Portugalii. Sekretariat CCEE mieści się w St. Gallen w Szwajcarii.

www.niedziela.pl

Kardynał Ch. Schönborn zaprezentował „YOUCAT for Kids”

Podczas IX Światowego Spotkania Rodzin w Dublinie metropolita wiedeński kard. Christoph Schönborn oficjalnie przedstawił 22 sierpnia nowy katechizm dla dzieci YOUCAT for Kids. Jest to kolejna publikacja po katechizmie dla młodzieży YOUCAT, który już doczekał się tłumaczeń na ponad 70 języków, w tym także na polski. Wydawcą obecnej wersji (Kiscat), adresowanej do 8–12-latków i ich rodziców, jest Austriacka Konferencja Biskupia.



To wielka chwila dla życia Kościoła, powiedział podczas prezentacji przewodniczący episkopatu Austrii. Podkreślił, że YOUCAT for Kids jest „książką dla rodziców i dzieci, która ma pomóc rodzinie rozmawiać o wierze”. Pozycja jest od 1 sierpnia dostępna w księgarniach niemieckojęzycznych, a w 30 różnych wydawnictwach na świecie trwają tłumaczenia YOUCAT dla dzieci na miejscowe języki; do końca tego roku katechizm dla dzieci ma się ukazać w 10 językach.

Kard. Schönborn podkreślił zwłaszcza pytania dzieci dotyczące głównych treści wiary, dodając, że to one wyznaczają strukturę nowego katechizmu. „Dzieci są teologami”, powiedział arcybiskup Wiednia i przytoczył opowieść pewnej matki, której syn przeżywał śmierć przyjaciela. „On pytał: czy po śmierci mój przyjaciel będzie w niebie dzieckiem czy dorosłym?”. Tak więc usta dziecka wypowiedziały problem głęboko teologiczny, stwierdził mówca, wyrażając nadzieję, że YOUCAT for Kids pomoże rodzinom w poszukiwaniu odpowiedzi na trudne nawet pytania ich dzieci.

Jeden z egzemplarzy nowego katechizmu otrzyma w Dublinie papież Franciszek, który w przedmowie zachęcił rodziców, żeby wspólnie ze swymi dziećmi czytali nowy katechizm YOUCAT. „Nie pomijajmy milczeniem pytań dzieci, lecz sami bądźmy przekazicielami wiary” – napisał Ojciec Święty. Wezwał rodziców, aby pomagali swoim dzieciom „odkryć miłość Jezusa”, bo „to je umocni i doda pewności siebie”. Poprosił ich również, by nie pozostawiali bez odpowiedzi dziecięcych pytań o wiarę, ale aby ją przekazywali kolejnym pokoleniom.

www.niedziela.pl



Spotkanie Rodzin to okazja by przemyśleć tajemnicę miłości we współczesnym świecie

Rodziny z ponad 100 krajów świata biorą udział w trwającym od 21 do 26 sierpnia w Dublinie w Irlandii IX Spotkaniu Rodzin. – To okazja, by jeszcze raz przemyśleć tajemnicę miłości we współczesnym świecie – podkreśla ks. Przemysław Drąg z Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin, relacjonując przebieg spotkania.

Wśród ponad 200 panelistów w Dublinie jest około 90 kobiet, 60 mężczyzn i 50 kapłanów, którzy na co dzień pracują z rodzinami.



Omawiając głoszone konferencje, ks. Drąg zauważył, że „część teoretyczna zawsze otrzymuje pewną kontynuację części praktycznej”, a prelegenci, którzy przedstawiają referaty, mają okazję posłuchać też wypowiedzi konkretnych małżeństw, które przeżyły daną sytuację. Małżeństwa dzielą się swoim świadectwem życia m.in. w tak trudnych sytuacji, jak utrata dzieci.

Posłuchaj: [Ks. Przemysław Drąg – relacja ze spotkania Rodzin w Dublinie](#)

„Dziś rano mówiliśmy m.in. o tym, co robić, kiedy w domu latają talerze, i nie wiadomo jak je potem wszystkie połapać i jak je potem posklejać. W związku z tym ta refleksja teoretyczna łączy się z przekazem, w jaki sposób praktycznie przeżywać miłość w rodzinie, co to znaczy przebaczenie, w jaki sposób odkrywać radość” – powiedział ks. Drąg.

Jak relacjonował, w trakcie kongresu jest wiele stoisk, gdzie każdy może podejść, spotkać się z panelistami i porozmawiać. Są wśród nich m.in. miejsca, w których można dowiedzieć się, na czym polega naturalne planowanie rodziny, a także spotkać się z organizacjami i zgromadzeniami, które zajmują się pielęgnowaniem duchowości małżeńskiej.

Tegoroczny temat spotkania skupia się wokół Adhortacji Apostolskiej „Amoris laetitia”: „Ewangelia Rodziny: radość dla świata”. Delegatami Konferencji Episkopatu Polski na spotkaniu są bp Wiesław Śmigiel, przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP, ks. Przemysław Drąg z Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin oraz rodzina pani Marty Kuczaj-Wierzbickiej i pana Henryka Kuczaja z Archidiecezji Krakowskiej.

www.episkopat.pl

Zdjęcia ze Światowego Spotkania Rodzin: [Album](#)

Trzeci dzień Kongresu Duszpasterskiego 24 sierpnia 2018

Trzeci dzień Kongresu Duszpasterskiego, trwającego w czasie Światowego Spotkania Rodzin, przebiegał pod hasłem „Rodzina i nadzieja”. Temat ten stoi w centrum wielu odbywających się paneli i dyskusji.

Jedna z pierwszych dyskusji panelowych została poświęcona molestowaniu seksualnemu przez osoby duchowne w Kościele. Na sali obecne były również ofiary. Początkowo dyskusję miał moderować ks. kard. Sean O’Mally z Bostonu, ale z racji obowiązków nie mógł przyjechać do Dublina. Pozdrowił jedynie uczestników oraz zachęcił do zrobienia wszystkiego, aby nie dopuścić nigdy więcej do cierpienia niewinnych dzieci.



Jako pierwsza zabrała głos Marie Collins, ofiara molestowania i do niedawna członek Papieskiej Komisji do Ochrony Nieletnich. Wzruszonym głosem przypomniała tragedię swoją oraz innych niewinnych ofiar postępowania duchownych.

„Każde dziecko jest bezcenne bez względu na to, gdzie żyje. W ich obronie trzeba podnieść głos i zrobić wszystko, aby je ratować” – mówiła.

Mary Collins odniosła się krytycznie do prac Papieskiej Rady ds. Ochrony Nieletnich. Po trzech latach od jej utworzenia nie widać owoców. Zero tolerancji wobec duchownych, którzy dopuścili się molestowania nieletnich jest jak najbardziej wskazane, ale wciąż napotyka na przeszkody. Z jednej strony jest nią ochrona duchownych przez przełożonych, z drugiej tzw. „tajemnica papieska” (secreto pontificio), która tym wypadku absolutnie nie powinna być stosowana. Wystąpienie Mary Collins, która przybyła na spotkanie z mężem, kilkakrotnie przerwały oklaski.

Jako druga głos zabrała Barbara Torp, była dyrektor Biura Wsparcia Duszpasterskiego i Ochrony Nieletnich w Archidiecezji Boston. Przedstawiła przypadki molestowania nieletnich w różnych krajach oraz pracę, jaka jest prowadzona w Bostonie. Molestowania dopuszczają się różne grupy społeczne. Dochodzi do nich jak pokazują amerykańskie statystyki.

„Nie liczy się język, kultura ani pochodzenie dziecka. Dzieci trzeba ratować” – podkreśliła.

Z kolei prof. Gabriel Dy-Liacco z Filipin i członek Papieskiej Rady ds. Ochrony Nieletnich przyznał, że molestowania dopuścili się kapłani, zakonnicy, nawet biskupi i rodziny. Nadużyli swojej pozycji, siły i zaufania, aby dopuścić się tych karygodnych czynów.

„Potrzebujemy zdecydowanego działania wszystkich. Jest to kwestia pilna. Wiemy co mamy robić i to robimy” – powiedział prof. DY-Liacco. Zwrócił też uwagę, że kwestia uniknięcia przypadków molestowania jest rzeczą pilną, w którą powinni włączyć się świeccy, zwłaszcza rodzice.

Wspólna modlitwa w intencji ofiar molestowania zakończyła dyskusję panelową.

www.radiomaryja.pl

Podróż Apostolska Papieża Franciszka do Irlandii

25 sierpnia 2018 r

Przemówienie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas spotkania z okazji Święta Rodzin na Stadionie Croke Park w Dublinie

Drodzy bracia i siostry, dobry wieczór!

Dziękuję za wasze serdeczne powitanie. Dobrze tu być! Pięknie jest świętować, ponieważ czyni nas to bardziej ludzkimi i bardziej chrześcijańskimi. Pomaga nam także dzielić radość świadomości, że Jezus nas kocha, towarzyszy nam w podróży życia i codziennie przyciąga nas bliżej ku sobie.

W każdej uroczystości rodzinnej dostrzegamy obecność wszystkich: ojców, matek, dziadków, wnuków, wujków i ciotek, kuzynów tych, którzy nie mogli przybyć i tych, którzy żyją zbyt daleko.



Dzisiaj w Dublinie gromadzimy się na rodzinnej uroczystości dziękczynienia Bogu za to, kim jesteśmy: jedną rodziną w Chrystusie, rozproszoną po całej ziemi. Kościół jest rodziną dzieci Bożych. Rodziną, w której radujemy się z tymi, którzy się radują i płaczymy z tymi, którzy cierpią lub czują się powaleni przez życie na ziemię. Rodziną, w której wszystkich otacza się opieką, ponieważ w chrzcie Bóg, nasz Ojciec, uczynił nas wszystkich swoimi dziećmi. Dlatego właśnie stale zachęcam rodziców, aby jak najszybciej ochrzcili swoje dzieci, aby stały się częścią wielkiej rodziny Bożej. Wszystkich trzeba zaprosić na święto!

Wy, drogie rodziny, jesteście ogromną większością Ludu Bożego. Jak Kościół wyglądałby bez was? Aby pomóc nam rozpoznać piękno i znaczenie rodziny, z jej światłami i cieniami, napisałem adhortację *Amoris laetitia* o radości miłości i chciałem, aby tematem tego Światowego Spotkania Rodzin były słowa „Ewangelia rodziny, radość dla świata”. Bóg chce, aby każda rodzina była reflektorem, który promieniuje radością swej miłości w świecie. Co to znaczy? Oznacza to, że spotkawszy miłość zbawiającego Boga, staramy się słowami, albo bez nich, ukazać ją w codziennym życiu oraz w najprostszycy wydarzeniach dnia.

To znaczy świętość. Lubię mówić o świętych „z sąsiedztwa”, o wszystkich tych zwykłych ludziach, którzy są odbłaskiem obecności Boga w życiu i historii świata (por. *Adhort. ap. Gaudete et exsultate*, 6–7). Powołanie do miłości i do świętości nie jest czymś zarezerwowanym dla nielicznych uprzywilejowanych. Także teraz, jeśli mamy oczy otwarte, możemy to dostrzec wokół nas. Jest ona milcząco obecna w sercach tych wszystkich rodzin, które oferują miłość, przebaczenie i miłosierdzie, gdy widzą, że jest to potrzebne, i czynią to cicho, bez fanfar. Ewangelia rodziny jest prawdziwie radością dla świata, ponieważ tam, w naszych rodzinach, zawsze można znaleźć Jezusa; przebywa tam w prostocie i ubóstwie, tak jak to czynił w domu Świętej Rodziny z Nazaretu.

Małżeństwo chrześcijańskie i życie rodzinne będą pojmowane w całym ich pięknie i atrakcyjności, jeśli będą zakotwiczone w miłości Boga, który nas stworzył na swój obraz, abyśmy mogli oddać Mu chwałę jako ikony Jego miłości i Jego świętości w świecie. Ojcowie i matki, dziadkowie i babcie, dzieci i wnuki: wszyscy są powołani do znalezienia w rodzinie spełnienia miłości. Łaska Boga pomaga każdego dnia żyć jednym sercem i jedną duszą. Także teściowym i synowym! Nikt nie mówi, że jest to łatwe. To jak robić herbatę: łatwo zagotować wodę, ale dobra filiżanka herbaty wymaga czasu i cierpliwości; trzeba odstawić ją, żeby się zaparzyła! Tak więc, dzień po dniu, Jezus rozpala nas swoją miłością, sprawiając, aby przeniknęła całą naszą istotę. Ze skarbcza Jego Najświętszego Serca wylewa na nas łaskę, której potrzebujemy, aby uleczyć nasze słabości i otworzyć nasze umysły i serca, byśmy się wysłuchiwali, rozumieli i przebaczali sobie nawzajem.

Właśnie usłyszeliśmy świadectwo Felicite, Izaaka i Ghislaina, którzy przybyli z Burkina Faso. Opowiedzieli nam poruszającą historię przebaczenia w rodzinie. Poeta powiedział, że „błądzić to rzecz ludzka, przebaczać – boska”. I jest to prawda: przebaczenie jest szczególnym darem Boga, który leczy nasze rany i przybliża nas do siebie nawzajem i do Niego. Małe i proste gesty przebaczenia, ponawiane każdego dnia, są fundamentem, na którym zbudowane jest solidne chrześcijańskie życie rodzinne. Zmuszają nas do przewyciężenia pychy, dystansu i zażenowania oraz do pogodzenia



się. To prawda, lubię mówić, że w rodzinach musimy nauczyć się trzech słów: „przepraszam”, „proszę” i „dziękuję”. Kiedy kłócisz się w domu, upewnij się przed pójściem spać, że przeprosiłeś i powiedziałeś, że żałujesz. Nawet jeśli masz ochotę zasnąć w innym pokoju, samotnie i w odosobnieniu, po prostu zapukaj do drzwi i powiedz: „Przepraszam, czy mogę wejść?”. Potrzebne jest spojrzenie, pocałunek, dobre słowo... i wszystko powraca, jak było przedtem! Mówię to, ponieważ, kiedy rodziny tak czynią, przetrwają. Nie ma idealnej rodziny; bez nawyku przebaczenia rodzina rozwija się wadliwie i stopniowo się załamuje.

Przebaczenie oznacza dawanie czegoś z siebie. Jezus zawsze nam przebacza. Dzięki sile Jego przebaczenia również my, jeśli naprawdę tego chcemy, możemy wybaczyć innym. Czyż nie o to się modlimy, kiedy odmawiamy Ojciec nasz? Dzieci uczą się wybaczać, gdy widzą, że rodzice przebaczą sobie nawzajem. Jeśli to zrozumiemy, to możemy docenić wspaniałość nauczania Jezusa o wierności w małżeństwie. Nie chodzi tu wcale o zimne zobowiązanie prawne, ale o pełną mocy obietnicę samego Boga – obietnicę wierności swemu słowu i swej nieograniczonej łasce. Chrystus umarł za nas, abyśmy my z kolei mogli sobie przebaczać i pojednać się ze sobą nawzajem. W ten sposób, jako jednostki i jako rodziny, uczymy się rozumieć prawdę następujących słów św. Pawła: chociaż wszystko przemija, „miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,8).

Dziękuję Nisha i Ted za wasze świadectwa z Indii, gdzie uczycie waszych dzieci jak być prawdziwą rodziną. Pomogliście nam także zrozumieć, że media społecznościowe nie muszą koniecznie stanowić problemu dla rodzin, ale mogą pomóc zbudować „sieć” przyjaźni, solidarności i wzajemnego wsparcia. Rodziny mogą się łączyć się poprzez internet, i z niego korzystać. Media społecznościowe mogą być pożyteczne, jeśli są używane umiarkowanie i roztropnie. Na przykład, wy uczestniczący w tym Światowym Spotkaniu Rodzin tworzyacie duchową „sieć” przyjaźni, a media społecznościowe mogą wam pomóc utrzymywać tę więź i poszerzyć ją na inne rodziny w wielu częściach świata. Ważne jest jednak, aby te środki nigdy nie stały się zagrożeniem dla prawdziwej sieci relacji z krwi i ciała, zniewalając nas w wirtualnej rzeczywistości i odizolowując od autentycznych relacji, które pobudzają nas do tego, aby dawać z siebie to, co najlepsze w komunii z innymi. Być może historia Teda i Nishy pomoże rodzinom w zastanowieniu się, czy nie należałoby ograniczyć czasu poświęcanego tym środkom technicznym, a spędzać więcej wartościowego czasu ze sobą nawzajem i z Bogiem.



Jak uczył dobry irlandzki ksiądz, „rodzina, która razem się modli, trwa razem” i promieniuje pokojem. Taka rodzina może być szczególnym wsparciem dla innych rodzin, które nie żyją w pokoju. Po śmierci ojca Ganniego Enass, Sarmaad i ich rodziny obrali raczej przebaczenie i pojednanie niż nienawiść i urazę. Dostrzegli w świetle krzyża, że zło można zwalczać jedynie dobrem, a nienawiść można pokonać jedynie poprzez przebaczenie. W niemal niewiarygodny sposób udało im się znaleźć pokój w miłości Chrystusa, miłości, która czyni wszystko nowym. Dziś wieczorem dzielą ten pokój z nami.

Miłość Chrystusa odnawiająca wszystko jest tym, co czyni możliwym małżeństwo i miłość małżeńską, naznaczoną wiernością, nierozzerwalnością, jednością oraz otwartością na życie. To właśnie chciałem podkreślić w czwartym rozdziale *Amoris laetitia*. Widzieliśmy tę miłość w Mary i Damianie w ich rodzinie z dziesięciorgiem dzieci. Dziękuję za wasze słowa i za wasze świadectwo miłości i wiary! Doświadczylście, że miłość Boga zdolna jest całkowicie przekształcić wasze życie i błogosławić radością pięknej rodziny. Powiedzieliście nam, że kluczem waszego życia rodzinnego jest szczerość. Z waszej relacji rozumiemy, jak ważne jest nieustanne udawanie się do tego źródła prawdy i miłości, które może przemieniać nasze życie: Jezusa, który rozpoczął swoją misję publiczną na weselu. Tam, w Kanie, zamienił wodę w nowe i słodkie wino, które pozwoliło na wspaniałe kontynuowanie radosnego



świętowania. Tak się dzieje z miłością małżeńską. Nowe wino zaczyna fermentować w okresie narzeczeństwa, koniecznym, ale przelotnym i dojrzewa wraz z życiem małżeńskim we wzajemnym darze z siebie, czyniącym małżonków zdolnymi, by stać się z dwojga „jednym ciałem”. A także do otworzenia serca osobom potrzebującym miłości, szczególnie tym, którzy są sami, opuszczeni, słabi, a będąc bezbronnymi, często zepchnięci na dalszy plan przez kulturę odrzucenia.

Rodziny wszędzie są powołane, by nadal wzrastać i iść naprzód, pomimo trudności i ograniczeń, tak właśnie jak to uczyniły poprzednie pokolenia. Wszyscy jesteśmy częścią wielkiego łańcucha rodzin, sięgającego początków czasu. Nasze rodziny to żywe skarby pamięci, z dziećmi, które z kolei stają się rodzicami, a następnie dziadkami. Od nich otrzymujemy tożsamość, wartości i wiarę. Widzieliśmy to w Aldo i Marissie, małżonkach od ponad pięćdziesięciu lat. Ich małżeństwo jest pomnikiem miłości i wierności! Ich wnuki podtrzymują ich młodość; ich do jest pełen radości, szczęścia i tańca. Ich wzajemna miłość jest darem Boga, darem, który z radością przekazują swoim dzieciom i wnukom.

Społeczeństwo, które nie docenia dziadków, jest społeczeństwem bez przyszłości. Kościołowi, który nie dba o przymierze między pokoleniami, zabraknie w końcu tego, co naprawdę ważne – miłości. Nasi dziadkowie uczą nas znaczenia miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Sami dorastali w rodzinie i doświadczyli miłości synów i córek, braci i sióstr. Dlatego stanowią skarbiec doświadczenia i mądrości dla nowych pokoleń. Wielkim błędem jest nie pytanie starszych o ich doświadczenia lub myślenie, że rozmowa z nimi to strata czasu. W tym kontekście chciałbym podziękować Missy za jej świadectwo. Powiedziała nam, że między nomadami rodzina zawsze była źródłem siły i solidarności. Jej świadectwo przypomina nam, że w domu Bożym jest miejsce przy stole dla wszystkich. Nikt nie może być wyłączony; nasza miłość i nasza uwaga muszą rozciągać się na wszystkich.

Jest późno i jesteście zmęczeni! Ale powiem wam jeszcze jedną rzecz. Wy, rodziny, jesteście nadzieją Kościoła i świata! Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty stworzył ludzkość na swój obraz, aby miała ona udział w Jego miłości, aby była rodziną rodzin i cieszyła się pokojem, który tylko On może dać. Swoim świadectwem o Ewangelii możecie pomóc Bogu w zrealizowaniu Jego marzenia. Możecie pomóc w zbliżeniu wszystkich dzieci Bożych, aby wzrastały w jedności i nauczyły się, co znaczy dla całego świata żyć w pokoju, jak wielka rodzina. Z tego powodu chciałem przekazać każdemu z was kopię *Amoris laetitia*, którą napisałem, aby była swego rodzaju przewodnikiem, by z radością żyć Ewangelią rodziny. Niech nasza Matka, Królowa rodziny i pokoju, wspiera was wszystkich w podróży życia, miłości i szczęścia!

Tłumaczenie: Radio Watykańskie



26 sierpnia 2018 r.

Przemówienie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas wizyty w głównym Sanktuarium Maryjnym w Irlandii w Knock

Drodzy bracia i siostry,

Dziękuję Bogu za możliwość odwiedzenia tego tak drogiego Irlandzkiego sanktuarium, w związku ze Światowym Spotkaniem Rodzin.

W Kaplicy Objawienia powierzyłem miłosiernemu wstawiennictwu Matki Bożej wszystkie rodziny świata, a szczególnie wasze rodziny, rodziny irlandzkie. Maryja, nasza Matka, zna radości i trudy, jakich doświadcza się w każdym domu. Zachowując je w swoim Niepokalanym Sercu przedstawia je z miłością u tronu swego Syna.

Pragnąc upamiętnić moją wizytę, przywożłem w darze złoty różaniec. Wiem, jak ważna jest w tym kraju tradycja różańca rodzinnego.

Jak wiele serc ojców, matek i dzieci zaczerpnęło pocieszenie i moc na przestrzeni lat rozważając udział Matki Bożej w tajemnicach radosnych, światła, bolesnych i chwalebnych życia Chrystusa!

Maryja, nasza Matka, jest także Matką Kościoła i to właśnie Jej zawierzamy dziś drogę wiernego ludu Bożego na tej „Smaragdowej Wyspie”. Prosimy o wsparcie rodzin w ich trudzie szerzenia królestwa Chrystusowego i troski o najmniejszych z naszych braci i sióstr. Pośród wiatrów i burz dotyczących naszych czasów niech będą bastionami wiary i dobroci, które zgodnie z najlepszymi tradycjami narodu, będą odporne na to wszystko, co chciałoby pomniejszyć godność mężczyzny i kobiety stworzonych na obraz Boga i powołanych do wzniosłego przeznaczenia życia wiecznego.

Niech Matka Boża miłosiernie patrzy na wszystkich cierpiących członków rodziny swego Syna. Modląc się przed Jej figurą, zawierzyłem Jej w szczególności wszystkie ofiary nadużyć popełnionych przez członków Kościoła w Irlandii. Nikt z nas nie może uwolnić się od wzruszenia z powodu losów osób małoletnich, które doznały wykorzystania, zostały okradzione z niewinności i opuszczone z bliznami bolesnych wspomnień.

Ta otwarta rana rzuca nam wzywaniem by być stanowczymi i zdecydowanymi w poszukiwaniu prawdy i sprawiedliwości. Błagam Pana o przebaczenie za te grzechy, za zgorszenie i zradę dostrzegane przez wielu członków rodziny Bożej. Proszę naszą Matkę Najświętszą, by wyjednała uzdrowienie osobom, które zaznały nadużyć i umocniła wszystkich członków rodziny chrześcijańskiej w stanowczym postanowieniu, by nigdy nie pozwolić, aby takie sytuacje się zdarzały.

Moja pielgrzymka do Knock pozwala mi również skierować serdecznie pozdrowienie do umiłowanych mieszkańców Irlandii Północnej. Chociaż moja podróż na Światowe Spotkanie Rodzin nie obejmuje wizyty na Północy, zapewniam was o mojej miłości i bliskości w modlitwie. Proszę Matkę Bożą, aby wspierała wszystkich członków rodziny irlandzkiej, żeby trwali jako bracia i siostry w dziele pojednania. Z wdzięcznością za postępy ekumeniczne



oraz znaczny wzrost przyjaźni i współpracy między wspólnotami chrześcijańskimi, modłę się, aby wszyscy uczniowie Chrystusa stale kontynuowali wysiłki na rzecz postępu procesu pokojowego i budowania harmonijnego i sprawiedliwego społeczeństwa dla dzieci dnia dzisiejszego.

A teraz, z tymi intencjami oraz z tymi wszystkimi, które nosimy w naszych sercach, zwróćmy się do Najświętszej Maryi Panny modlitwą Anioł Pański.

Po modlitwie Anioł Pański:

Chciałbym skierować szczególne pozdrowienie do mężczyzn i kobiet, którzy przebywają w więzieniu w tym kraju, i podziękować w szczególności tym z nich, którzy napisali do mnie, wiedząc, że przybędę do Irlandii. Zapewniam was i wasze rodziny o mej bliskości i modlitwie. Niech Maryja, Matka Miłosierdzia, strzeże was i umocni w wierze i nadziei.

Tłumaczenie: Radio Watykańskie

Oficjalna modlitwa rodzinna na Światowe Spotkanie Rodzin 2018

Boże nasz Ojcze,
Jesteśmy braćmi i siostrami w Jezusie Twoim Synu,
Jedną rodziną w Duchu Twojej miłości.
Błogosław nam radością miłości.
Czyń nas cierpliwymi i dobrymi, łagodnymi i hojnymi.
Otwartymi na potrzebujących.
Pomagaj nam żyć Twoim przebaczeniem i pokojem.
Ochroniaj wszystkie rodziny swoją miłosną opieką, szczególnie tych,
za których teraz się modlitwy:
(W chwili ciszy powierzamy członków rodzin i innych z imienia)

Przymnóż nam wiary,
Wzmocnij naszą nadzieję,
Zachowaj nas bezpiecznie w Twojej miłości,
Czyń nas zawsze wdzięcznymi za dar życia, który dzielimy.
Oto prosimy, przez Chrystusa Pana naszego.
Amen



Wokół Spotkania Światowego Spotkania Rodzin

Kard. Farrell: Spotkanie w Dublinie okazją do rozwoju duszpasterstwa rodzin

Celem Światowego Spotkania Rodzin będzie rozwój duszpasterstwa rodzinnego, obszernie naszkicowany w adhortacji apostołkiej papieża Franciszka „Amoris laetitia”, bowiem wzorce i metody duszpasterskie przeszłości zdają się już nie funkcjonować, w obliczu głębokich przemian społecznych – powiedział w wywiadzie dla agencji SIR kard. Kevin Farrell. Zaznaczył, że wydarzenie to nie chce w żaden sposób zmieniać doktryny na temat małżeństwa. Kierowana przez niego Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia jest głównym organizatorem IX Światowego Spotkania Rodzin w Dublinie.



Całość wywiadu: www.ekai.pl

Kard. Parolin przed podróżą do Irlandii

Papież przyjeżdża do Dublina, aby potwierdzić bogactwo nauczania Kościoła o rodzinie, a także, by przypomnieć o jej istotnej roli w społeczeństwie – powiedział kard. Pietro Parolin.

W rozmowie z Radiem Watykańskim sekretarz stanu podzielił się refleksjami przed kolejną podróżą apostołską. Zwrócił też uwagę na jej niełatwy, irlandzki kontekst, związany ze skandalem nadużyć.

“ Myślę, że wszyscy byliśmy i nadal jesteśmy głęboko wstrząśnięci tym zjawiskiem, który ma druzgocące konsekwencje dla świadectwa Kościoła – przyznał kard. Parolin. – Papież zawsze podkreślał, że naszym pierwszym obowiązkiem i zadaniem jest okazanie bliskości ofiarom, udzielenie im pomocy w taki sposób, aby mogły odbudować swoje życie. Myślę, że Kościół w Irlandii uznał swe słabości, błędy i grzechy, a zarazem zastosował szereg środków, które mogą zapobiec tym okrucieństwom w przyszłości. W każdym razie podróż Papieża do Irlandii odbywa się pod znakiem nadziei, a przede wszystkim zawierzenia. Jest to właśnie ta wyzwalająca, przemieniająca i zbawcza moc miłości Boga, której doświadcza się w rodzinach. ”

www.vaticannews.va



Bp Śmigiel w Dublinie: tego nie da się storpedować, tu są ludzie

Przedstawiciel Episkopatu Polski przyznaje, że wiele środowisk próbuje storpedować Światowe Spotkanie Rodzin. Podkreśla jednak, że uczestniczą w nim ludzie wiary i modlitwy, którzy mogą być zacznym przemiany dla współczesnego Kościoła.

Pierwsze godziny Światowego Spotkania Rodzin w Dublinie pokazały, że uczestniczą w nim ludzie głębokiej wiary i bardzo zaangażowani w życie Kościoła.



Zwraca na to uwagę bp Wiesław Śmigiel, przewodniczący Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski. Zauważa on, że uczestnicy spotkania mają jasne oczekiwania względem tego ogólnokościelnego spotkania. Nie pokrywają się one z oczekiwaniami środowisk wrogich Kościołowi, którym zależy na udaremnieniu tego wydarzenia. Mówi bp Wiesław Śmigiel.

“ Jest bardzo wiele środowisk, które chciałyby zupełnie storpedować to spotkanie rodzin. Były już takie próby w czasie organizacji tego wydarzenia. Najpierw próbowano wręcz sparaliżować systemy internetowe, próbowano zablokować strony, na których uczestnicy mogli się zgłaszać. Było więc bardzo wiele ataków – powiedział Radiu Watykańskiemu bp Śmigiel. – A oprócz tego na pewno w mediach będzie w tym czasie więcej informacji dotyczących słabości Kościoła, grzechów czy różnego rodzaju skandali. Ale myślę, że to nie zmienia faktu, że tutaj przyjeżdża kilkadziesiąt tysięcy rodzin z całego świata, które się modlą. To są ludzie przepełnieni radością i ludźmi wiary. To jest niezwykle ważne. Ja ogromną nadzieję pokładam w modlitwie, doświadczeniu wiary. Oni wrócą potem do swoich środowisk i będą jak ten dobry zaczn, którego nie potrzeba zbyt wiele, ale jeśli jest to potrafi od wewnątrz przemieniać całą rzeczywistość. ”

www.vaticannews.va

Rozmowa z rodziną Wiśniewskich, która w Dublinie na Światowe Spotkanie Rodzin Stworzyła jedyne polskie stoisko

Prezentujemy m.in. dorobek i działalność wielu stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, działających na rzecz rodzin w Polsce. Pokazujemy troskę polskiego Kościoła o rodziny, ale i takie inicjatywy, jak marsze dla życia, orszaki trzech króli czy koncerty – mówił Artur Wiśniewski w rozmowie z o. Witoldem Hetnarem CSsR oraz o. Markiem Raczkiwiczem CSsR.

o. Witold Hetnar CSsR: Podczas Światowego Spotkania Rodzin w Dublinie macie państwo jedyne stanowisko polskie. Jak to się stało?

Aldona Wiśniewska: W 2015 r. moja rodzina jako zespół, który ewangelizuje od wielu lat, zespół z diecezji płockiej, byliśmy obecni na Światowym Spotkaniu Rodzin w Filadelfii. Tam zauważyliśmy w centrum kongresowym, wśród setek pawilonów, brak polskiego stoiska. To po pierwsze wzbudziło w nas refleksję. Po drugie za punkt honoru obraliśmy sobie, że w miejscu, gdzie będzie kolejne Światowe Spotkanie Rodzin na pewno będzie polskie stanowisko. W 2017 r. wraz z mężem powołaliśmy do życia fundację „Tak dla rodziny”, której misją jest umacnianie więzi małżeńskich, rodzinnych poprzez szeroko rozumianą działalność. Jako fundacja



postanowiliśmy być obecni w Dublinie. Z pomocą Konferencji Episkopatu Polski zakupiliśmy stanowisko, natomiast wiele pracy włożyły w to też dzieci, nasi synowie, którzy się bardzo zaangażowali w nasze działania fundacyjne.

o. Marek Raczkiewicz CSsR: Co prezentujecie na waszym stanowisku?

Artur Wiśniewski: Prezentujemy dorobek i działalność wielu stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, które działają na rzecz rodzin w Polsce. Pokazujemy troskę polskiego Kościoła, który działa na rzecz rodzin, wszelkie inicjatywy, które Kościół podejmuje, duszpasterstwa na rzecz rodzin.



Pokazujemy również inicjatywy społeczne, które dzieją się w naszym kraju, takie jak marsze dla życia, orszaki trzech króli, koncerty, wszelką działalność, która jest związana z polską rodziną.

Aldona Wiśniewska: Pokazujemy też wizerunek św. Jana Pawła II, który był inicjatorem Światowych Spotkań Rodzin. Chcemy na nowo – wraz z uczestnikami kongresu – odkryć zamysł św. Jana Pawła II, stąd bardzo ważne jest to, aby on był tu obecny razem z nami, by byli obecni razem z nami nasi święci. Przede wszystkim poprzez materiał filmowy, który nagraliśmy, pokazujemy polskie rodziny, które naprawdę potrafią zanurzać się w wierze, miłości rodzinnej i po prostu być blisko Boga. Święta siostra Faustyna jest tutaj z nami z wielu powodów. Choćby dlatego, że pochodziła z naszych okolic, tak jak św. Stanisław Kostka, św. Maksymilian Kolbe. To jest bardzo ważne, żeby tych świętych tutaj z nami przywieźć i ich promować. To są wspaniałe postacie, które orędują za rodzinami w niebie.

o. Marek Raczkiewicz CSsR: Prezentujecie piękny film o rodzinie. Jest z nami jego autor.

Szymon Wiśniewski: Tak, choć to mama wpadła na pomysł, żeby powstał film prezentujący różne organizacje, fundacje i wspólnoty polskie, żeby cały świat wiedział, że w Polsce dzieje się coś takiego. Myślę, że to jest dobry przekaz.

o. Marek Raczkiewicz CSsR: Sam film jest bardzo ciekawy, trafiający do serca, dynamiczny, żywy i został stworzony przy użyciu najnowszych technologii.

Szymon Wiśniewski: Staraliśmy się, żeby jakoś na tle tych wszystkich państw wypaść. Prezentujemy Polskę i nie chcieliśmy, żeby to było nagrane telefonem. Trzeba więc było wypożyczyć sprzęt, żeby ten film prezentował jakość.

o. Witold Hetnar CSsR: Co chcecie przekazać przez wasze stanowisko, wasze hasło: „Rodzina jest miłością, miłość jest rodziną”? Jest to bardzo pozytywny przekaz.

Aldona Wiśniewska: Jesteśmy rodziną wielodzietną, która po prostu się kocha, jest często razem, i która ma wspólną pasję. Chcemy przez hasło „Rodzina jest miłością, miłość jest rodziną” opowiedzieć, jak wspaniale jest być razem i jak ważne jest to, żeby być razem, by budować więzi rodzinne i więzi małżeńskie.

Pani Antonina: Jako młoda małżonka i młoda mama chcę też powiedzieć, że bardzo ważny jest dialog małżeński. Jesteśmy z mężem od 3 lat w Kościele domowym i ta rozmowa, przyjaźń pomiędzy małżeństwem, pomiędzy mamą, tatą a dzieckiem jest bardzo ważna. Chcemy o tym mówić. Trzeba dużo rozmawiać, dużo czasu spędzać ze sobą.



o. Marek Raczkiewicz CSsR: Jest z nami również Mikołaj. Mikołaj, jak przeżywasz to spotkanie? Są ludzie ze wszystkich kontynentów, z tyłu krajów. Jak się czujesz?

Mikołaj Wiśniewski: Jest naprawdę bardzo fajnie. Przyjechaliśmy z własnym stoiskiem, ale oczywiście korzystamy z innych, rozmawiamy z przedstawicielami innych fundacji, innych stoisk, więc możemy poznać ofertę z różnych krajów.

o. Marek Raczkiewicz CSsR: A co czujesz, kiedy widzisz tylu młodych ludzi z Afryki, Azji, Ameryki Południowej?

Pani Antonina: To jest bardzo budujące, że jest tylu młodych ludzi, tak wiele rodzin, które nie boją się przebyć wielu kilometrów, bo jest to jakieś poświęcenie, pokazanie wiary, którą każdy w sobie nosi. To jest piękne świadectwo. Chcemy pokazywać ten pozytywny obraz rodziny, że warto otworzyć się na drugiego człowieka, na małżeństwo, rodzicielstwo i pokazywać w tym wszystkim, że jest to piękne.

o. Marek Raczkiewicz CSsR: Jak przyjechaliście, to pomogła Państwu miejscowa Polonia?

Aldona Wiśniewska: Tak, mamy tutaj wspaniałych ludzi wokół siebie. Organizacja tego pawilonu na miejscu wymagała wielkiego wysiłku. W związku z tym, oprócz walizek pełnych ulotek i materiałów drukowanych nie mogliśmy zabrać ze sobą stołów czy innych akcesoriów, dlatego jesteśmy wdzięczni Radzie Polaków z Navan, jak również stowarzyszeniu Credo z Navan pod opieką ks. Janusza Ługowskiego, klubowi polskiej myśli patriotycznej. Także tutaj środowisko polonijne jest ze sobą pięknie zintegrowane, ma wiele pomysłów, inicjatyw i to jest wspaniałe, że żyją wiarą, myślą oraz troską o wychowanie dzieci w wierze i w myśli patriotycznej. Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy dzięki ich pomocy być.

o. Witold Hetnar CSsR: Przed wami jest koncert rodzinny w kościele św. Audoena w Dublinie.

Artur Wiśniewski: Wiadomo, że dla Polaków rok 2018 jest rokiem wyjątkowym, ponieważ celebруем odzyskanie przez Polskę niepodległości. Dlatego nie wyobrażam sobie, żeby przyjechać do Dublina i nie zawieść Polonii mieszkającej w Irlandii i ich ducha patriotycznego. Stąd chcemy zaprosić wszystkich mieszkańców Dublina i Polaków przybyłych na Światowe Spotkanie Rodzin na koncert na godz. 19.00. Będziemy śpiewać pieśni patriotyczne, będziemy się wspólnie modlić podczas Mszy św. i celebrować stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Aldona Wiśniewska: Chcę powiedzieć, że ten koncert ma wspaniały wymiar, bo rozpoczyna się właśnie Mszą św. w intencji ojczyzny, a zaraz potem odbędzie się koncert pod patronatem Rady ds. Rodziny KEP, a także wice-marszałka Senatu pani Marii Koc, także mamy nadzieję, że uda się zebrać chociaż jakąś część Polaków. (...) Naprawdę atmosfera jest wspaniała, przyjazna i czujemy się tutaj bardzo bezpiecznie i bardzo dobrze.

o. Witold Hetnar CSsR: Dziękuję za rozmowę.

Aldona Wiśniewska: Dziękujemy.

www.radiomaryja.pl



Prymas Irlandii: Nasza młodzież otoczona jest mentalnością antykoncepcyjną i antyrodzinną

„Jako ludzie inspirowani Ewangelią życia i Ewangelią rodziny, jesteśmy wszyscy powołani, by być misjonarzami na rzecz życia, w domu – w naszych rodzinach, ale także w naszych parafiach, wspólnotach, miejscach pracy i spotkań towarzyskich” – powiedział abp Eamon Martin.

Arcybiskup Armagh i prymas całej Irlandii dokonał w ramach Światowego Spotkania Rodzin wprowadzenia do obrad panelu poświęconego rozdziałowi 5 adhortacji apostolskiej "Amoris laetitia", mówiącego o darze nowego życia.

Abp Martin wyraził uznanie dla wielu swoich rodaków, którzy świadczą o potrzebie miłości, szacunku i ochrony życia będącego darem Bożym. Podkreślił szczególnie zaangażowanie w tym dziele katolików świeckich – Jednocześnie wskazał na trudny klimat cywilizacyjny: „Nasza młodzież otoczona jest tym, co Papież Franciszek określa mianem «kultury odrzucenia» oraz mentalnością antykoncepcyjną i antyrodzinną” – stwierdził prymas całej Irlandii. Jednocześnie dodał, że ludziom młodym oferowane jest „technokratyczne uprzedmiotowienie” narodzin dziecka, możliwych „niezależnie od stosunków seksualnych”.

Jego zdaniem „orzędzie Kościoła na temat życia i rodziny budowanej na wiernej relacji miłości między mężczyzną a kobietą, otwartej na dar dzieci, będących owocem tej miłości, jest dobrą nowiną dla społeczeństwa i dla świata. „Państwo, które naprawdę miłuje wolność, będzie szanowało sumienie swoich obywateli, w tym swoich przedstawicieli publicznych, lekarzy i pielęgniarek, odnośnie do tak ważnej ludzkiej wartości” – powiedział w Dublinie abp Eamon Martin.

www.info.wiara.pl

Papież o czytaniu „Amoris laetitia”

Adhortacja posynodalna „Amoris laetitia” stanowi jedną całość, co oznacza, że aby zrozumieć jej przesłanie, musi być czytana w całości i od początku. Jeżeli nie jest traktowana jako integralny tekst i czytana w całości, w zaproponowanym porządku, w jakim została napisana, nie będzie zrozumiała lub jej rozumienie będzie wypaczone. Papież Franciszek pisze o tym w liście do mieszkającego w Wielkiej Brytanii teologa Stephena Walforda, który napisał książkę poświęconą tej adhortacji.



W swym liście Papież pisze o historii powstania tego dokumentu podkreślając, że jest owocem dwóch Synodów Biskupów oraz konsultacji z Kościołami lokalnymi poprzez konferencje episkopatów. „W całym tym procesie szczególnie uderzyło mnie to, zaznaczył Franciszek, że był pragnieniem szukania woli Bożej, aby lepiej służyć Kościołowi. Szukać i służyć”.

Odnosząc się do tekstu adhortacji Papież wskazał, że nie jest on vademecum poruszającym różne problemy dotyczące rodziny. Porusza sprawy rodziny w dzisiejszym świecie, wychowania dzieci, przygotowania do małżeństwa, czy też rodzin przeżywających trudności. Podkreślił, że sprawy odnoszące się w adhortacji do kwestii etycznych zostały ujęte za pomocą klasycznej doktryny św. Tomasza z Akwinu.

List Papieża do Stephena Walforda znalazł się jako przedmowa do jego książki poświęconej adhortacji Amoris laetitia (Pope Francis, the family and divorce. In Defense of Truth and Mercy). Zgodę na jej włoski przedruk otrzymał jezuicki periodyk La Civiltà Cattolica.

www.vaticannews.va



Redakcja:

Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

Tel.: 22 838 92 59

E-mail: biuro@kodr.pl

Fundacja „Razem w Rodzinie”

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

Nr konta:

ING PL 43 1050 1025 1000 0090 3030 5495



KOCHAJ
OTACZAJ TROSKĄ
DZIEL SIĘ
ROZWIJAJ MIŁOŚĆ



[WWW.KODR.PL](http://www.kodr.pl)

